

Ryszard Tomkiewicz

"Komisja Specjalna do Walki z
Nadużyciami i Szkodnictwem
Gospodarczym. 1945-1954. Wybór
dokumentów", wstęp i oprac. Dariusz
Jarosz, Tadeusz Wolsza, Warszawa
1995 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 456-461

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wydaje się, że raczej rozpoczęła ona dialog (lub tylko prezentację poglądów różnych stron), niż doprowadziła do konkretnych ustaleń. Wnosząc z tekstów, nie doszło do dyskusji polsko-niemieckiej na temat używanej terminologii — w każdym razie nie w oficjalnych referatach, a głosów w dyskusji nie znamy. Strona polska zdecydowanie opowiedziała się za wyłączeniem terminu „Vertreibung” z dyskursu naukowego. Niemieccy uczestnicy konferencji, jak tu już wspomniano, posługiwali się tym pojęciem konsekwentnie. Otwarta pozostała sprawa rozmiarów tego typu migracji, choć konieczność dalszych badań w tym względzie została udowodniona. Wskazano także, np. A. Sakson, główne kierunki, którymi powinny pójść badania nad problemem przymusowych migracji, szczególnie w ich aspekcie społecznym.

Gama tematów zaprezentowanych na konferencji była bardzo szeroka, a niektóre z przedstawionych tekstów — mimo iż od ich powstania minęło już ponad trzy lata — odbiera się nadal jako nowatorskie. Z uznaniem należy powitać udział w tym spotkaniu naszych wschodnich sąsiadów. Szkoda tylko trochę, że nie znalazł się wśród omawianych referatów tekst mówiący o przeżyciach ludności ukraińskiej i łemkowskiej związanych z utratą stron rodzinnych po akcji „Wisła”. W niczym to jednak nie pomniejsza znaczenia omawianej konferencji. Z pewnością jest to dobry początek dla dalszych takich spotkań. Oby tylko ich rezultaty w formie zadrukowanych kartek szybciej trafiały do rąk czytelników, niż to miało miejsce w tym przypadku.

Małgorzata Ruchniewicz

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. 1945—1954. Wybór dokumentów. Wstęp i opracowanie Dariusz Jarosz, Tadeusz Wolsza, Warszawa 1995, Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 171.

Ograniczony dostęp do źródeł archiwalnych oraz powszechna cenzura spowodowały, że w okresie powojennym wiele tematów dotyczących najnowszej historii Polski nie zostało rzetelnie zbadanych lub nie doczekało się publikacji. Przykładem jest Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, działająca od 16 listopada 1945 r. do 23 grudnia 1954 r. Na jej temat, jak dotąd, nie pisano wcale lub były to krótkie wzmianki, często nie pozbawione informacji błędnych. Dlatego też, na uwagę zasługuje każda próba przypomnienia i przybliżenia działalności tej szczególnej instytucji, zajmującej określone miejsce w systemie organów represyjnych stworzonych po 1944 r. przez władze Polski Ludowej, instytucji dublującej prace sądów, prokuratur, milicji, a niekiedy też Urzędów Bezpieczeństwa.

Komisja Specjalna była sądem specjalnym, czy raczej quasi sądem. Jej uprawnienia, szczególnie zaś postępowanie niejawne, ze znacznie ograniczonym prawem oskarżonego do obrony i apelacji, stawiało ją pośród sądów wyjątkowych, skutecznie zastraszających społeczeństwo, instytucji nie mających nic wspólnego z sądownictwem powszechnym*.

*Por. R. Tomkiewicz, *Olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945—1954*, Olsztyn 1995. Tam też omówienie literatury przedmiotu.

Omawiana praca, oprócz publikowanych dokumentów, poprzedzonych wstępem, zawiera również wykaz używanych skrótów oraz indeks osób wymienionych w dokumentach. Cennym uzupełnieniem są przypisy, gdzie podano krótkie informacje o ludziach, których nazwiska pojawiają się w poszczególnych dokumentach.

Na uwagę zasługuje też zamieszczenie zestawień statystycznych, obrazujących działalność Komisji Specjalnej. Ich tematyka jest dosyć szeroka i w sposób reprezentatywny ukazuje najistotniejsze nurty funkcjonowania instytucji. Pokazano w nich m.in. dane dotyczące liczebności personelu Komisji, jej budżetu, liczby wpływających doniesień, sposobu załatwiania spraw, wysokości orzeczonych kar, liczby skierowań do obozów pracy według rodzaju przestępstw, zestawienia skazanych osób z podziałem na ich przynależność partyjną oraz wykazy ukazujące przestępczość wśród członków samej Komisji Specjalnej.

Na ogólną liczbę 54 dokumentów zamieszczonych w publikacji, 37, a więc 2/3, pochodzi z zespołu Komisji Specjalnej znajdującego się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Wśród pozostałych, po dwa dokumenty pochodzą z zespołów: KRN i KC PZPR, zaś po jednym z zespołów: KC PPR, Ministerstwa Sprawiedliwości i Urzędu Rady Ministrów. Jeden dokument pochodzi z Archiwum Ruchu Zawodowego. Zamieszczono też fragment sprawozdania stenograficznego z posiedzenia KRN z 23 września 1946 r. oraz artykuł prasowy z „Głosu Ludu” z 29 grudnia 1945 r. Pozostałe siedem dokumentów, to akty prawne publikowane po raz pierwszy w Dziennikach Ustaw z lat 1945—1954. Sześć z nich dotyczy bezpośrednio Komisji Specjalnej. Są to trzy dekrety, dwa rozporządzenia i jedna ustawa, odnoszące się do powołania Komisji, zmian zasad jej funkcjonowania w 1946, 1947 i 1950 r. oraz likwidacji tej instytucji. Autorzy omawianego wyboru dokumentów nie zamieścili jednolitego tekstu dekretu o powołaniu Komisji Specjalnej z 31 sierpnia 1950 r. przygotowanego po zmianach, jakie wprowadzono na mocy ustawy z 20 lipca tego roku. Siódmy dokument, to ustawa z 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Akt ten nie dotyczył bezpośrednio zasad funkcjonowania Komisji, lecz precyzował jej kompetencje w rozpoczętej wówczas „bitwie o handel”.

Zasadnicza część publikacji podzielona została na trzy bloki tematyczne. Pierwszy z nich, obejmujący 15 dokumentów (ss. 15—64), dotyczy organizacji i podstaw funkcjonowania Komisji. Drugi, składający się z 18 dokumentów (ss. 65—124), odzwierciedla działalność Komisji. Trzeci blok z 21 dokumentami (ss. 125—163), poświęcony jest obozom pracy, do których trafiały osoby skazane przez Komisję Specjalną.

W pierwszym bloku tematycznym autorzy starali się ukazać mechanizmy pozwalające na powołanie tego typu instytucji oraz przedstawić wzrost jej znaczenia i uprawnień od 1945 do 1954 r. W tej części na szczególną uwagę zasługują dwa dokumenty, nie pochodzące zresztą z zespołu akt Komisji Specjalnej. Pierwszy to Uchwała Plenum KC Związków Zawodowych (31 sierpnia — 1 września 1945 r.), na którym podjęto decyzję m.in. o powołaniu specjalnej instytucji do zwalczania przestępstw gospodarczych, o utworzeniu

obozów pracy przymusowej i o szkoleniu kadr dla nowego wymiaru sprawiedliwości (w tym i dla przyszłej Komisji Specjalnej), opartego przede wszystkim na tzw. czynniku społecznym. Już 2 września, o czym informuje kolejny dokument, mając „poparcie reprezentacji społeczeństwa” w postaci wspomnianej uchwały związków zawodowych, Biuro Polityczne KC PPR podjęło decyzję o utworzeniu Komisji Specjalnej. Powstały też obozy pracy oraz własne kadry sędziów i prokuratorów.

Interesujący jest też fragment sprawozdania stenograficznego z posiedzenia KRN z 14 maja 1946 r. Znaczenie tego dokumentu jest o tyle istotne, że to jedyny znany powszechnie zapis nieskrępowanej, publicznej dyskusji na temat zasadności istnienia Komisji Specjalnej. Mimo że Komisja Specjalna już w chwili powstania była instytucją o szerokim zakresie kompetencji, to jednak nadal je poszerzano na mocy decyzji wewnętrznych władz Komisji, bądź na skutek wprowadzania zmian w aktach prawnych dotyczących tej instytucji. Tak też było w tym przypadku, z czym nie mogli się pogodzić posłowie z opozycyjnego PSL. Znając przy tym dotychczasowe metody i wyniki pracy Komisji, w ogóle poddawali w wątpliwość zasadność jej istnienia. Te odosobnione głosy sprzeciwu nie miały jednak znaczenia; nowelizację zatwierdzono. W następnych latach zmiany zasad funkcjonowania Komisji nie były już przedmiotem dyskusji sejmowych. Zresztą w Sejmie i tak już nie istniała opozycja.

Drugi blok tematyczny stanowi zbiór dokumentów wybiórczo ukazujących metody i wyniki pracy Komisji Specjalnej. Liczba źródeł, które mogłyby znaleźć się w tej części pracy, jest tak ogromna, że autorzy musieli zdecydować się na wybór dokumentów najbardziej reprezentatywnych. Tak więc zamieszczono tu przykłady okólników wydawanych przez Biuro Wykonawcze (m.in. dotyczących roli Komisji w przeprowadzaniu akcji siewnej, w zwalczaniu nielegalnego handlu żywcem), protokół posiedzenia władz Komisji, zarządzenie prokuratora generalnego dotyczące współdziałania po lipcu 1950 r. delegatur z prokuratunami, jak również tekst odezwy do społeczeństwa, propagującej powołanie tej instytucji. Autorzy słusznie zdecydowali, by zaprezentować także przykłady sprawozdań z inspekcji przeprowadzanych w delegaturach terenowych (w Katowicach, Lublinie, Poznaniu i Szczecinie) oraz protokół odprawy przewodniczących delegatur, gdyż tego typu dokumenty pełniej oddają faktyczne wyniki pracy Komisji, często bardzo różniące się od zaleceń centrali zawartych w zarządzeniach, okólnikach itp.

Ostatnia część *Wyboru dokumentów*, oparta głównie na materiałach zgromadzonych w dwóch teczkach zespołu Komisji Specjalnej, dotyczy obozów pracy, przede wszystkim zaś obozu w Miłęczynie koło Włocławka, dokąd zsyłano ludzi z wyrokami wydanymi przez Komisję Specjalną. Są to regulaminy obowiązujące w obozie, sprawozdania i raporty z inspekcji, notatki dotyczące komendantów obozu oraz — szczególnie ciekawe — skargi na warunki panujące w obozach.

Mimo że recenzowana praca dotyczy działalności Komisji na terenie całego kraju, to jednak kilka razy można spotkać informacje na temat olsztyńskiej Delegatury. Nie jest ich wiele, bowiem olsztyńskie przedstawicielstwo Komisji, funkcjonujące na terenie pozbawionym większych zakładów przemysłowych, nigdy nie wyróżniało się na tle innych delegatur. Dodać też trzeba, że w zasadzie

nigdy kontrolerzy z centrali Komisji nie wyrażali się pochlebnie o wynikach jej pracy. Stąd też w omawianej publikacji na temat Olsztyna informacje są jedynie fragmentaryczne, wydobyte przy okazji analizy dokumentów odnoszących się do innych kwestii. Wyjątek stanowi dokument z trzeciego bloku tematycznego.

12 kwietnia 1946 r., ówczesny przewodniczący olsztyńskiej Delegatury, Zdzisław Amster, wystosował do Biura Wykonawczego pismo, w którym proponował, by w Olsztynie lub w okolicy zorganizowano lokalny obóz pracy przymusowej, jednak o złagodzonej rygorze. Przewidywał, że osadzano by tam drobnych spekulantów, doprowadzanych przez funkcjonariuszy UB lub MO do Delegatury w Olsztynie. Zdaniem przewodniczącego, młody wiek zatrzymanych i znikoma szkodliwość popełnionych czynów uzasadniały lżejsze traktowanie tych ludzi. Ponadto mogli oni być przydatni na miejscu, gdzie odczuwalny był brak siły roboczej. Zamieszczony dokument nie wyjaśnia, czy pomysł ten zyskał aprobatę władz Komisji. Otóż propozycja ta nigdy nie została zrealizowana, a przy tym na pewno nie przyczyniła się do życzliwego traktowania Amstera, który jakby zapominał, że Komisja nie przewidywała pobłażliwego traktowania ludzi podległych jej jurysdykcji. Poza tym, Amster musiał wiedzieć, że już 18 stycznia 1946 r., Roman Zambrowski (przewodniczący Komisji Specjalnej) w czasie posiedzenia Biura Wykonawczego jednoznacznie zaznaczył, że obóz powinien być jeden i koniecznie typu więziennego. Przy okazji dodać też należy, że Autorzy *Wyboru* powyższy dokument opatrzyli przypisem zawierającym mylną informację. Podano, że w 1946 r. przewodniczącym w Olsztynie był Andrzej Burda, co wskazywałoby, że także on był autorem omawianego pisma. Faktycznie przewodniczącym był wówczas wspomniany Amster, lecz tylko do 15 kwietnia. A. Burda na to stanowisko został powołany dopiero 1 maja 1946 r.

Drugi raz Olsztyn został wymieniony w dokumencie będącym protokołem z odprawy przewodniczących delegatur, zorganizowanej w Warszawie 30 grudnia 1948 r. (s. 88). W części prezentującej dyskusję w czasie zebrania głos zabrał m.in. Wiktor Żurawski, zajmujący wówczas stanowisko szefa olsztyńskiej Delegatury. Zgodnie z założeniem „bitwy o handel”, Komisja Specjalna miała przyczynić się do ograniczenia zasięgu handlu prywatnego, przy jednoczesnym udzielaniu szerokiego poparcia placówkom spółdzielczym, w owym czasie już niesamodzielnym, bo faktycznie podległym centralnemu zarządzaniu. Brak cenników w sklepach był wystarczającym powodem dla Komisji Specjalnej, by nałożyć karę grzywny. Żurawski powiedział, że na jego terenie występują duże problemy związane z tą kwestią. Okazało się bowiem, że w prywatnych sklepach cenniki wisiły zawsze, zaś w spółdzielczych rzadko, gdyż ich biurokratyzowane władze nie nadążały z rozestaniem stosownych formularzy. Sprawę miano rozstrzygnąć na mocy porozumień pomiędzy zwierzchnimi władzami Komisji i spółdzielczości, ale kierowników sklepów spółdzielczych i tak nie karano, co było zgodne z zaleceniem samego Zambrowskiego. Podczas wspomnianej odprawy Żurawski wspominał też, że bogatsi rolnicy, posiadający po 8—10 sztuk trzody chlewnej, w obawie przed uznaniem ich za kułaków, wybijają zwierzęta. Na razie jednak był to tylko odosobniony sygnał. Sytuacja taka poważniejsze rozmiary przybrała nieco później, gdy władze państwowe wytoczyły jawną walkę bogatym chłopom.

Dwukrotnie Olsztyn pojawia się w doniesieniach omawiających sytuację w obozie pracy. Raz, w sprawozdaniu z inspekcji obozu w Chrustach figuruje nazwisko pewnej mieszkanki Olsztyna, która brała udział w nieudanej próbie ucieczki z tamtejszego obozu (s. 132), a skazana była za „świadome kupno kradzionego zboża”. Z kolei w sprawozdaniu z inspekcji obozu w Miłęcinie, przeprowadzonej 6 grudnia 1946 r. (ss. 139—140), widnieje nazwisko mężczyzny przebywającego w izbie chorych, skazanego przez Delegaturę w Olsztynie, a skarżącego się na brak odpowiedzi na jego prośbę o przedterminowe zwolnienie. Analiza akt obozu w Miłęcinie wykazuje, że takie przypadki nie były odosobnione, najczęściej z powodu bałaganu panującego w obozowej administracji.

Na uwagę zasługuje też dokument sporządzony w Szczecinie 2 kwietnia 1947 r., będący poufnym załącznikiem do sprawozdania z inspekcji tamtejszej Delegatury. Tekst ten dotyczy nadużyć popełnionych przez jej ówczesnego przewodniczącego — Walentego Preissa. W czasie, gdy powstała ta notatka, Preiss był już przewodniczącym olsztyńskiej Delegatury, a jego miejsce w Szczecinie zajął dotychczasowy przewodniczący z Olsztyna — Andrzej Burda. Preissowi, oprócz nadużyć gospodarczych, zarzucano samowolę w postępowaniu, konflikt z KW PPS, zbyt ostre metody śledztwa i przesłuchań, co w tamtejszym środowisku stworzyło obraz Delegatury, jako instytucji „przypominającej gestapo”. Przy przejmowaniu i zdawaniu obowiązków doszło do otwartego konfliktu pomiędzy Preissem a Burdą. Ostatecznie, po niespełna czterech miesiącach pracy w Olsztynie, Preiss został aresztowany i skazany na dwa lata obozu pracy. Trafił do Miłęcina.

Ponadto wyniki działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Olsztynie kilkakrotnie zostały uwidocznione w tabelach zamieszczonych w omawianej pracy (s. 99, 100, 106, 107, 108, 109, 111, 113).

Ograniczenia edytorskie, przy ogromnym zasobie akt dotyczących Komisji Specjalnej i jej terenowych delegatur oraz przedstawicielstw w powiatach spowodowały, że zgromadzone w omawianej pracy dokumenty prezentują przede wszystkim ogólne zasady i metody funkcjonowania tej instytucji. Przykłady sprawozdań z czterech miast wojewódzkich nie pozwalają na pełne prześledzenie wyników działalności Komisji. Zabrakło dokumentów z poszczególnych archiwów wojewódzkich, gdzie zgromadzono obfity materiał dotyczący pracy Komisji w terenie. Brak też reprezentatywnych akt konkretnych spraw, przechowywanych w AAN lub w archiwach sądowych. I to jest w pełni zrozumiałe, zgodne z intencjami Autorów *Wyboru dokumentów*. Szkoda jednak, że dla pełniejszego przedstawienia metod funkcjonowania Komisji Specjalnej, w omawianej pracy nie zamieszczono kilku dokumentów jeszcze wyraźniej ukazujących jej prawdziwe oblicze. Można było zamieścić dokumenty obrazujące minimalną rolę, jaką wyznaczono adwokatom w postępowaniu przed Komisją (np.: AAN, Zespół: Komisja Specjalna, teczka 2, k. 6. Instrukcja z 11 marca 1946 r.; teczka 3, k. 5. Okólnik Biura Wykonawczego z 27 kwietnia 1948 r.; teczka 3, k. 205. Instrukcja z 10 kwietnia 1953 r.) lub prokuratorom (np.: teczka 6, k. 144. Instrukcja normująca ograniczenia w dopuszczaniu do prac Komisji pro-

kuratorów lub teczka 11, k. 244, gdzie znaleźć można pouczenie, w jakim zakresie prokuratorzy mogli współdziałać z Komisją).

Zabrakło też dokumentów, które ukazałyby, w jaki sposób „naginano” prawo, interpretując je zgodnie z doraźnymi potrzebami wynikającymi w procesie postępowania przed Komisją Specjalną. Jak się nie raz zdarzało, zatrzymanym lub skazanym przez Komisję w zasadzie nie przysługiwały prawa gwarantowane kodeksem postępowania karnego. Udzielając przedterminowego zwolnienia z obozu pracy lub przyznając prawo łaski, nie kierowano się interpretacją odpowiednich przepisów kpk, lecz decyzje podejmowano wyłącznie w zgodzie z wewnętrznymi zarządzeniami obowiązującymi członków Komisji, a dotyczącymi tych kwestii (por. np.: teczka 6, k. 129. Notatka wyjaśniająca stosowanie prawa łaski w przypadku osób skazanych przez Komisję Specjalną; teczka 7, k. 209. Nowelizacja przepisów dotyczących Komisji Specjalnej; teczka 8, k. 27—30. Instrukcja dotycząca zastosowania amnestii).

Z pewnością powyższe dokumenty miałyby większą wartość niż np. publikowane w omawianej pracy akty prawne dotyczące Komisji, ogólnodostępne od lat, bo publikowane w Dziennikach Ustaw. Ocena ta ma swoje uzasadnienie, bowiem działalność Komisji Specjalnej w znacznej mierze była regulowana właśnie przez wewnętrzne, tajne zarządzenia, okólniki i instrukcje (por. np. teczki 1—3) a nie przez oficjalne akty prawne.

W celu ułatwienia korzystania z publikacji, w spisie treści powinny znaleźć się nazwy poszczególnych dokumentów (nawet skrócone). Niestety, nie wyróżniono tam nawet trzech głównych działów tematycznych omawianej pracy. Mankamentem jest też brak indeksu miejscowości.

Jak należy sądzić, nieprędko w pełni zostaną zbadane dzieje Polski w pierwszym powojennym dziesięcioleciu. Omawianą pracę, na pewno można traktować jako kolejny krok zmierzający ku temu celowi, gdyż Komisja Specjalna była instytucją głęboko osadzoną w realiach tamtych lat.

Ryszard Tomkiewicz

Zbigniew Mazur, *Obraz Niemiec w polskich podręcznikach szkolnych do nauczania historii. 1945—1989*, Poznań 1995. Instytut Zachodni.

Książka Zbigniewa Mazura jest ciekawą próbą odtworzenia i analizy mechanizmów, jakimi kierowały się władze Polski Ludowej przy kreowaniu obrazu dziejów Polski i jej sąsiadów na użytek własnego społeczeństwa.

Jednym z celów, jakie postawił sobie autor, było odtworzenie „wewnętrznej struktury obrazu Niemiec” (s. 27). W tej sytuacji nie przegląd poszczególnych problemów z dziejów stosunków polsko-niemieckich jest osią konstrukcyjną pracy. Kto chciałby się dowiedzieć, jak podręczniki przedstawiały tę czy inną kwestię dotyczącą spraw niemieckich, nie znajdzie prostego klucza do jej odnalezienia w książce, choć wszystkie ważniejsze zagadnienia z tej dziedziny zostały przez autora poruszone.

Wykład koncentruje się wokół analizy trzech paradygmatów: klasy, narodu i państwa, na których opierała się — zdaniem Zbigniewa Mazura — polska